Dziś bezpłatny dodatek: „Dzieje ruchu socjalistycznego"

NR. 157 (4950) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 9 MAJA 1932 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Koleje i losy prezydentów Francji

z pośród 13 tylko 4 zakończyło normalnie kadencję

Zamach na Prezydenta **Doumera**, który wywołał tak wstrząsające wrażenie na całym świecie, jest bardzo interesujący i ze względu na **dziwne koleje i losy** dotychczasowych Prezydentów Francji.

Na 13 Prezydentów III Republiki Francuskiej, zaledwie 4 ukończyło normalną 7-letnią kadencję. Reszta musiała ustąpić albo została obalona przed upływem kadencji.

LUDWIK ADOLF THIERS.

Pierwszym Prezydentem Republiki Francuskiej, po upadku cesarstwa został Ludwik Adolf **Thiers**, historyk i parlamentarzysta, były zwolennik Orleanów, znany z bezwzględnego i krwawego stłumienia powstania Komuny Paryskiej. Wybrany dnia 31 sierpnia 1871 r. dzięki silnemu poparciu monarchistów rychło zraził sobie zarówno legitymistów jak i orleanistów. Większość ówczesnego Zgromadzenia Narodowego bowiem spodziewała się od niego przywrócenia monarchji. **Thiers** może jakiś czas i myślał o tem, ale zmienił front z chwilą, gdy wybory uzupełniające wprowadziły do izby 80 nowych republikanów i 13 radykałów. **Thiers** zaczął wówczas pracować nad ugruntowaniem Republiki, wniósł nawet odpowiednie ustawy do Zgromadzenia Narodowego, ale większość monarchistyczna projekty jego odrzuciła. Prezydent, ustąpił wraz z całym gabinetem dnia 24 maja 1873 r.

WALKA Z PARLAMENTEM KOŃCZY SIĘ UPADKIEM MAC MAHONA.

Po upadku **Thiersa**, Zgromadzenie Narodowe, składające się z większości monarchistycznej wybrało Prezydentem Marszałka Marję Edmego Patrycego **Mac Mahona**. Prezesem gabinetu został przywódca monarchistów książę de **Broglie**. **Mac Mahon** rozpoczął walkę z republikanami. Ci ostatni byli jednak już zbyt silni, aby można było rządzić wbrew nim. Początkowo Prezydent opierał się na Zgromadzeniu Narodowem, ale w 1876 r. wybory wprowadziły do Parlamentu prawie połowę republikanów. **Mac Mahon** odpowiedział na to rozwiązaniem Parlamentu w czerwcu 1876 r., a następnie agitował osobiście na prowincji za listą monarchistów. Aparat administracyjny widocznie nie działał jeszcze wówczas zbyt sprawnie. Manifesty ówczesnego marszałka nie wywołały również spodziewanego wrażenia. Wybory w dniu 14 października 1877 r. zakończyły się katastrofalnie dla „systemu" i „ideologji" ówczesnej. Na około 500 deputowanych w nowej izbie znalazło się **przeszło 400 republikanów.** Monarchiści zostali zdziesiątkowani.

Mac Mahon nie mógł się jednak pogodzić z republiką i w styczniu 1879 r. gdy Izba zażądała usunięcia z armji generałów wrogich republice — ustąpił.

Władzę najwyższą powierzono dnia 30 stycznia 1879 r. Prezydentowi izby republikanowi Juljuszowi **Grevy'emu.** Prezesem Izby wybrano **Gambettę.**

Zmiany te ugruntowały ostatecznie republikę we Francji.

JAK UPADŁ GREVY?

Trzeci prezydent Francji Franciszek Paweł Juljusz **Grevy** był — jak wiadomo — gorącym republikaninem. Przestrzegał też ściśle konstytucję. Za jego rządów republika utrwaliła się. Monarchiści, których liczba stopniała do nieznacznej grupki przestała odgrywać większą rolę. **Grevy** upadł właściwie nie ze swojej winy. Został mianowicie wplątany w słynną aferę z orderami **Caffarela - Limousina** w 1887 r. Jak się okazało, zięć Prezydenta **Wilson** był wspólnikiem afery, a listy swoje zaopatrywał w pieczątkę Prezydenta. **Clemenceau** domagał się ustąpienia **Grevy'ego**. Prezydent początkowo odmówił, ale gdy żaden z parlamentarzystów nie chciał przyjąć z jego rąk misję utworzenia gabinetu złożył swój urząd 1 grudnia 1887 r.

ZAMORDOWANIE CARNOTA.

Następca **Grevy'ego,** Marja Franciszek Sadi **Carnot** wybrany dnia 3.XII 1887 r. nie doczekał również ukończenia kadencji. Został on zamordowany dnia 24 czerwca 1894 r. na ulicach Lyonu w chwili gdy udawał się do teatru. Zamachu dokonał anarchista włoski **Caserio.**

OBALENIE PERIERA.

Spuściznę po nim objął dnia 27 czerwca 1894 r. Jan Paweł Piotr **Casimir-Perier,** reprezentant sfer finansowych i przemysłowych. Nowy Prezydent opierając się na „lewjatanie" francuskim, rozpoczął walkę ze stronnictwami demokratycznemi, która jednak zakończyła się dla niego fatalnie. **Perier** musiał opuścić pałac Elizejski już w sześć miesięcy po swoim obiorze (16.I 1895 r.).

NAGŁA ŚMIERĆ FAURE'A.

Do władzy doszedł wówczas Feliks **Faure** (w 1895 r.). Nie doczekał się również końca kadencji, gdyż zmarł nagle w 1899 r. w dość niezwykłych okolicznościach, które wywołały w swoim czasie wiele hałasu i komentarzy.

LOSY 3 NASTĘPNYCH PREZYDENTÓW.

Trzej następni prezydenci pozostali na swoich stanowiskach aż do upływu siedmioletniej kadencji. Byli to: ogólnie poważany Emil **Loubet** (1899 — 1906 r.), wolnomyślny i radykalny Clement Armand **Fallieres** (1906 — 1913 r.), za którego rządów przeprowadzono rozdział kościoła od państwa, oraz znany dobrze pokoleniu powojennego Raymond Nicolas **Poincare** (1913 — 1920 r.).

PAUL DESCHANEL.

Wybrany we wrześniu 1920 r. prezydentem Paul **Deschanel** musiał ustąpić 18 lutego 1921 r. z powodu choroby umysłowej, na którą zapadł. **Deschanel** — jak wiadomo — zmarł w kilka miesięcy później w następstwie wypadku kolejowego, kiedy wypadł z wagonu w dość zagadkowych okolicznościach.

KARTEL LEWICY USUWA MILLERANDA.

Jeednasty prezydent Aleksander **Millerand** (1920 — 1924 r.) zawdzięczał swój wybór prawicy, którą potem przez cały czas swej prezydentury czynnie popierał. Dnia 11 maja 1924 r. gdy wybory przyniosły zwycięstwo kartelowi lewicy, **Millerand** musiał się podać do dymisji z powodu niemożności sformowania rządu.

GASTON DOUMERGUE.

Wiecznie uśmiechnięty Gaston **Doumergue** (13.VI 1924 r. — 13.VI 1931 r.) był dopiero czwartym Prezydentem, który doczekał się końca kadencji.

TRZYNASTY PREZYDENT FRANCJI.

Zamordowany Paul **Doumer** był *trzynastym* z rzędu Prezydentem Francji. Wybrany został dnia 13 **maja** 1931 r., a władzę objął dnia 13 **czerwca** tego roku. Ten dziwny zbieg okoliczności zwrócił powszechną uwagę, tembardziej, że zamachu dokonano w piątek, który uchodzi **za** dzień feralny.

I. K — ski.

Zwycięstwo lewicy we Francji

Przed zamknięciem numeru o godzinie 3-ciej w nocy otrzymaliśmy ostateczne, aczkolwiek jeszcze nie oficjalne wyniki wyborów we Francji bez kolonij. Brakujące pięć mandatów kolonjalnych w bardzo małym stopniu zaważą na obliczu nowej Izby Deputowanych, w której lewica, t. j. socjaliści oraz grupy Herriota i Brianda stanowią większość.

W wyniku wyborów dokonanych w dn. 1 i 8 maja do Izby wchodzi:

Konserwatystów — 5,
Republikanów — 130,
Republikanów lewicowych — 63,
Republikanów radykalnych — 61,
Radykałów społecznych (grupa Herriota). — 150,
Republikanów społeczn. (daw. grupa Brianda) — 50,
Socjalistów — 130,
Komunistów — 10 i
Komunistów dysydentów — 11.

Razem wybrano — 610 posłów na ogólną liczbę 615.

Radykałowie społ. (grupa Herriota) zyskali 25 mandatów (poprzednio 125), socjaliści zyskali 24 mandaty (poprzednio 106).

Wszystkie grupy prawicowe straciły zarówno mandaty, jak i głosy w poszczególnych okręgach.

Po zamordowaniu prezydenta Francji

Paryż, 8 maja. (PAT). Były prezydent republiki Millerand oświadczył dziś dziennikarzom, że osobiste, zasięgnięte przez niego informacje, pozwalają mu stwierdzić publicznie i w sposób jaknajbardziej kategoryczny, że morderca prezydenta Doumera należy do regularnych sił bolszewickich.

KANDYDACI NA PREZYDENTA.

Paryż, 8 maja. (PAT). Lebrun wyraził zgodę na wysunięcie swojej kandydatury przy wyborach prezydenta republiki.

Paryż, 8 maja. (PAT). Osoby z otoczenia Painleve'go stwierdzają, że jego przyjaciele polityczni namawiają go bardzo żywo do postawienia swej kandydatury przy wyborach na prezydenta, uważając, że autorytet jego przyczyni się do ześrodkowania wszystkich wysiłków narodu w kierunku koncentracji republikańskiej.

Wczoraj wieczorem Painleve rozmawiał telefonicznie z Herriotem, który obiecał mu poparcie swoje i swojej partji. Painleve ma dać ostateczną odpowiedź po naradach z pewnemi osobistościami z kół parlamentarnych.

ZEZNANIA ŻONY GURGULOWA.

Paryż, 8 maja. (PAT). Pani Gurgulow, która przybyła w południe z Monaco, stanęła natychmiast przed władzami. Przesłuchiwanie jej trwało około 2-ch godzin. Pani Gurgulow oświadczyła, że od czasu swego ślubu, t. j. od lipca 1931 r. nie zauważyła nigdy u męża objawów obłędu, lub chorobliwej egzaltacji. Niepowodzenie, które spotkało Gurgulowa, gdy starał się o prawo wykonywania praktyki lekarskiej we Francji, dotknęło go bardzo żywo. Pani Gurgulow oświadczyła, że mąż jej bezskutecznie starał się utworzyć w Pradze stronnictwo „Faszystów Rosyjskich". Naogół nie zdradzał on żywego zainteresowania sprawami politycznemi, odzywał się na te tematy bardzo rzadko. W chwili swego wyjazdu z Monaco Gurgulow nie uczynił nic, coby mogło podsunąć jego żonie jakiekolwiek podejrzenia co do jego zamiarów. O godz. 3-ciej popołudniu p. Gurgulow stanęła ponownie przed sędzią śledczym. Przybyła ona do Paryża jedynie w charakterze świadka i nie zastosowano do niej żadnych specjalnych środków ostrożności.

PROTEST KOMINTERNU.

Moskwa, 8 maja. (PAT). Prasa ogłasza komunikat Kominternu, podpisany przez przedstawicieli partji komunistycznej Niemiec, Anglji, Z. S. R. R., Czechosłowacji, Francji, Italji, stwierdzający co następuje: Agencja Havasa podaje, że w wyniku konferencji, w której uczestniczyli Tardieu oraz inni ministrowie, ogłoszono oficjalnie komunikat, stwierdzający, iż morderca prezydenta Doumera należał do „panrosyjskiej partji o charakterze neobolszewickim", inspirowanej przez III Międzynarodówkę. Komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej protestuje jaknajenergiczniej przeciwko przenoszeniu odpowiedzialności za akt prowokacyjny faszysty Gorgulowa na międzynarodówkę komunistyczną. Nie mówiąc o fakcie, iż Gorgulow jest najzaciętszym wrogiem komunistów, co wynika z jego broszury oraz z jego zeznań, cały świat wie, iż międzynarodówka komunistyczna, będąca potężną organizacją międzynarodową warstwy robotniczej, potępiała i potępia zawsze, zgodnie ze swym programem, w sposób jaknajbardziej kaegoryczny wszelkie zamachy indywidualne terrorystów.

„Izwiestja" i „Prawda" w artykułach, omawiających komunikat francuskiego ministerstwa Spraw Wewnętrznych kategorycznie zaprzeczają, jakoby Gorgulow pozostawał w jakimkolwiek kontakcie z kołami sowieckiemi.

Zgon Alberta Thomasa

PARYŻ, 8 maja. (PAT). Zmarł tu b. minister, dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, Albert Thomas. Znajdował się on w restauracji w okolicach dworca Saint-Lazare, gdy nagle zasłabł, wyszedł więc do garderoby, gdzie padł bez przytomności na ziemię. Przewieziony do szpitala Beaujon, o godz. 23.45 Thomas zakończył życie.

(Zmarły dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy Albert Thomas urodził się w r. 1878 w Champigny sur Marne jako syn piekarza. Jeszcze w czasie swych studjów Thomas, dzięki stypendjom, które uzyskał, mógł odbyć krótką podróż do Rosji, która dała mu materjał do broszury p. t. „Rosjanie, jako rasa kolonizatorska". Przebył również rok w Niemczech, gdzie, będąc słuchaczem uniwersytetu, zwiedzał jednocześnie większe miasta niemieckie, poświęcając się badaniom organizacyj górniczych.

Gdy Jaures w r. 1904 zakładał „Humanite", Thomas, zanim jeszcze złożył egzamin doktorski z historji, objął w tem piśmie kierownictwo działu zagadnień socjalnych.

Polityczną karjerę Thomas rozpoczął wr. 1910, gdy go wybrano do Izby Deputowanych, gdzie jako stronnik Jauresa interwenjował w r. 1910 w sprawie strajku kolejowców, wysuwając się na czoło wybitnych członków Izby.

Wkrótce po wybuchu wojny, Thomas mianowany został przez ówczesnego ministra wojny Milleranda sekretarzem stanu dla organizacji fabryk amunicji. W r. 1917, w porozumieniu ze swą partją, podał się do dymisji ze stanowiska ministra. W r. 1916 i 1917 był dwukrotnie w Rosji dla uregulowania kwestyj amunicji, przyczem wspierał przy wybuchu rewolucji rząd Kiereńskiego, zapobiegając załamaniu się frontu rosyjskiego. Był również przez czas krótki posłem francuskim w Rosji.

Uznanie i życzliwość francuskich mas robotniczych znalazły wyraz w ofiarowaniu Thomasowi w r. 1919 krzesła poselskiego z dep. Tarn po Jaures'ie.

W miesiąc później powołano Thomasa na pierwszej konferencji pracy w Waszyngtonie (osobiście nie brał w konferencji udziału) na dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, którem kierował do ostatniej chwili).

W drugą rocznicę

Nad grobem nieodżałowanego towarzysza naszego Stanisława Posnera, który przed dwoma laty w dniu 8 maja tak niespodzianie na wieki opuścił nasze szeregi, zebrało się wczoraj grono najbliższych przyjaciół z pośród świata naukowego, literatury, palestry warszawskiej, towarzyszów partyjnych i osobistych znajomych Zmarłego.

Nad mogiłą przemówił tow. Andrzej STRUG, czcząc pamięć Zmarłego, którego nie przestajemy wspominać „w częstych chwilach cierpień i w rzadkich chwilach radosnych".

Na grobie złożono liczne wiązanki kwiecia.

Herriot—francuski bebek

Już kilkakrotnie zdefinjowaliśmy, co to jest BB. Pisaliśmy, że jest to przekładaniec, groch z kapustą, mixtum compositum, dom warjatów i t. p.

W trudniejszej sytuacji znajduje się sam BB., gdy ma znaleźć dla siebie definicję. Radzi sobie wówczas w ten sam sposób, w jaki ratuje się uczeń z oślej ławy w podobnym wypadku: przykładem.

— Co to jest BB?

— BB. to jest np. Herriot.

Proszę się nie śmiać. Korespondent paryski „Gazety Polskiej" tak właśnie określił Herriota.

W redakcji tego rozweselającego dziennika upewnili się widocznie, że Herriot „Gazety Polskiej" nie czytuje i dlatego pozwolili sobie na tak gruby nietakt, pewni, że Herriot nie zażąda na podstawie art. 21 wydrukowania sprostowania na tem samem miejscu i takiemi samemi czcionkami.

Maluczko, a dowiemy się, że Herriot jest „pułkownikiem", prezesem lugduńskiego oddziału Związku Strzeleckiego i że napisał apologję... Brześcia.

W tej samej korespondencji paryski współpracownik „Gaz. Pol." z lękiem przewiduje porozumienie pomiędzy radykałami Herriot'a, a naszymi francuskimi towarzyszami i pisze:

„Bo w tym marjażu niezawodnie nic on by Blum'a, ale Blum by jego, tak jak w zaślubinach konstriktora z wołem'.

W zdaniu tem brak orzeczenia, inteligentny czytelnik domyśli się jednak, o co chodzi... Korespondent nadsekwański „Gaz. Polskiej" ma słuszność. Nie radykali — Bluma, lecz Blum — radykałów. Tak, jak u nas: my „sanację", a nie odwrotnie, lubo u nas obywa się to bez marjażu, a nawet bez wolnej miłości.

Tow. Bluma korespondent „Gaz. Polskiej" nazywa „amsterdamskim boa". Dlatego prawdopodobnie, że publicysta ten jeszcze nie nauczył się odróżniać międzynarodówki socjalistycznej od zawodowej.

A doprawdy już najwyższy czas! Tyle lat powtarzamy i nic!

x. y. z.

Wykrycie szajki fałszerzy pieniędzy

Od pewnego czasu w różnych miastach polskich zaczęły pojawiać się podrobione banknoty 20-złotowe oraz fałszywe 5-złotówki srebrne.

Pierwsze falsyfikaty wykryto w Łodzi, poczem policja podobne naśladownictwa znalazła w Poznaniu, Lwowie, Katowicach i Warszawie.

Dochodzenie, prowadzone przez policję ustaliło, iż falsyfikaty wyrabiane są w Warszawie.

Jak się dowiadujemy w ciągu nocy z soboty na niedzielę policja wykryła fabrykę i aresztowała około 50 osób, należących do szajki fałszerzy.

Ze względu na toczące się jeszcze śledztwo oraz dalsze poszukiwania czynione przez policję, bliższe szczegóły tej kryminalnej afery podamy dopiero po zlikwidowaniu całej bandy.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Sekcja Regulacji Urodzeń

Robotniczego Tow. Służby Społecznej

W miesiącu kwietniu odbyło się ogólne informacyjne zebranie członków **Sekcji Regulacji Urodzeń**, na którem, po za sprawozdaniem sekretarjatu, było dane przezemnie, jako kierowniczkę **Poradni Świadomego Macierzyństwa**, szczegółowe sprawozdanie z jej działalności i rozwoju za okres półroczny t. j. od chwili otwarcia tej pierwszej poradni w Warszawie, a nawet w Polsce. Drugim bardzo ważnym punktem było dane sprawozdanie przez Dr. H. Rubinrota ordynatora poradni, który przez Sek. Reg. Ur. był niedawno delegowany do Wiednia i Berlina w celu zapoznania się z najnowszemi środkami ochronnemi i ze stroną idejowo - organizacyjną tego ważnego i tak bardzo aktualnego zagadnienia polityki populacyjnej, jakim jest nadmierna rozrodczość ludzkości.

Sprawozdanie z **Poradni Świadomego Macierzyństwa** wykazało stale rozwijającą się frekwencję i coraz większe zrozumienie zadań poradni, która ma na celu nie niszczenie, — **ale zapobieganie i** świadome indywidualne ograniczenie liczby swego potomstwa. I tak o ile w pierwszych dniach i tygodniach stosunek zgłaszających się do nas kobiet, będących już w ciąży t. j. tych, którym odmówiono porady, przeważył nad liczby odpowiednich pacjentek i wyrażał się stosunkowo jak 11:4, 5:3, 2:3, — to już od stycznia b. r. mamy stosunek ten na korzyść naszą, bo w styczniu przyjęto 325, odmówiono 268; w lutym przyjęto 415 — odmówiono 156; w marcu przyjęto 380 — odmówiono 187 i w dalszym ciągu ten stosunek wzrasta, wykazując, że kobiety pracujące coraz bardziej zdają sobie sprawę z zadań i celów naszej Poradni, która nietylko uczy zapobiegać ale jednocześnie **walczy z plagą poronień.** Już w mojem sprawozdaniu za I kwartał działalności Poradni wykazałam w „Robotniku" w N-rze 54 z dnia 19 lutego, że statystyka nasza wykazuje, iż znaczna większość kobiet podlega poronieniom i to do fantastycznych liczb — po 15, 17 a nawet 20 na osobę (!).

Pomimo tak ciężkich czasów i niskiej opłaty (3 zł. za poradę) jednak wytrzymujemy **samowystarczalność** (bez żadnej pomocy i bez żadnych subsydji) chociaż, ubogim kobietom i bezrobotnym i obciążonym liczną rodziną matkom dajemy często nietylko bezpłatną poradę, ale nawet środki zapobiegawcze niżej kosztu lub zadarmo.

Sprawozdanie z Poradni uzupełniła pani Krasterowa, która prowadzi archiwum i odpowiada na liczne listy przychodzące do naszej Poradni z całej Polski i od emigrantów z Ameryki i od Międz. Organiz. Reg. Urod. W archiwum naszym mamy dowody, że większość społeczeństwa polskiego jest **za nami,** gdyż w pierwszych dniach otwarcia Poradni — w październiku 1931 — zainteresowanie się naszej prasy było bardzo wielkie i poruszyło wszystkie odłamy, wszystkie odcienie polityczne i społeczne, w małych nawet zakątkach Polski, dając w rezultacie 20 pism przeciw nam i **29 pism za nami.** A więc pierwszą próbę wytrzymaliśmy: plebiscyt wypadł na korzyść Regulacji Urodzin w Polsce.

Zbyteczne dodawać, że przeciw nam są pisma: klerykalne, militarystyczne i nacjonalistyczne — zaś demokracje, postęp, socjalizm — dają zrozumienie nędzy ludzkiej w przeludnionej rodzinie i nadludzkim ciężarom pracującej matki 6-go, 8-ga i 10-ga dzieci — ponad fanatyzm religijny, ponad egoizm nacjonalistyczny i ponad barbarzyństwo militarne.

O licznej i bardzo interesującej korespondencji, przeważnie pochodzącej z głębin proletarjatu, napiszę kiedyś oddzielnie — tak ciekawe dają one dane i dokumenty dzisiejszych cierpień bezrobotnych i budzącej się świadomości rodziców za odpowiedzialność moralną jaką biorą oni na siebie, dając życie nowemu człowiekowi.

Dr. H. Rubinrot dał bardzo ciekawe sprawozdanie o tem, jak w rzeczywistości przedstawia się akcja Reg. Urodz. w Wiedniu i Berlinie. Otóż i w Austrji i w Niemczech, intensywnie rozwijająca się akcja za ograniczeniem potomstwa, oparła się na **Kasach Chorych,** gdzie w ambulatorjach prowadzą silną propagandę organizacje społeczne i zawodowe. W Wiedniu o tyle jest gorzej, że na miejscu w Kasach Chorych nie dają porad ani środków ochronnych, a tylko posyłają zainteresowane kobiety do prywatnych gabinetów lekarzy, którzy są umówieni, by brać mniejsze honorarja. Ale to nie zapobiega wyzyskowi i paczy społeczny charakter akcji, która np. w naszej poradni daje doskonałe rezultaty i wytwarza tę demokratyczną prawdziwą służbę społeczną. Może taki nieprzychylny obrót wzięła ta sprawa w Wiedniu dla tego, że na czele ruchu Reg. Ur. stanął literat Forch, ujmujący to ważne życiowe zagadnienie przeważnie ze strony teoretycznej.

Za to w Berlinie i w całych Niemczech choć również oparto ruch Reg. Ur. na **Kasach Chorych,** jednak na czele tego ruchu staje Dr. Bendita i redaktorka P. Stoker — a więc siła fachowa i siła kobieca, którzy wspólnie kojarzą wymagania lekarskie z ochroną i uświadomieniem tysięcy matek i żon. Także tę akcję R. Ur. prowadzi bardzo fachowo Dr. Hirszfeld w swym instytucie seksuologicznym, bardziej indywidualizując pacjentów, tak jak my czynimy to w naszej poradni na Lesznie 53 i tak jak to czynią poradnie w Anglji i Ameryce. W Berlinie działa 17 poradni, w całych Niemczech 42 — a że tę społeczną akcję popiera i świat naukowy lekarski w Niemczech, to najlepszy dowód, że sławny ginekolog prof. Frenkiel we Wrocławiu prowadzi w klinice uniwersyteckiej poradnię regulacji urodzeń dla kobiet.

W dyskusji, po wyczerpaniu porządku dziennego zabierali głos: Dr. Boy - Żeleński, Dr. Krygierowa, inż. Mrozowski i inni. Przyjęto jednogłośnie uchwałę, by zarząd Sek. Reg. Ur. zwrócił się z odpowiednim memorjałem do Dyrekcji Kasy Chorych m. Warszawy, prosząc o poparcie i współpracę w kierunku Reg. Ur. sprawę tak ważną dla swych ubezpieczonych, na wzór Kas Chorych w Niemczech.

Jeżeli akcja ograniczenia rozrodczości tak szerokie zatacza kręgi wśród naszych „niebezpiecznych sąsiadów", — gdzie przyrost ludności na 1.000 mieszkańców wynosi tylko 5 2 — podczas gdy w Polsce mamy na 1.000 mieszkańców aż 17.4 przyrostu naturalnego, to niech ta statystyka uspokoi militarystów i nacjonalistów naszych, którzy wciąż jeszcze nie mogą, nam pionierom, darować odwagi, współczucia i zrozumienia społecznego. Również dziwnem może się wydać zapoczątkowanie pracy ankietowej nowopowstałej organizacji naukowej **„Polski instytutu badania zagadnień ludnościowych"**, który w statucie swym ma, że „celem instytutu jest prowadzenie badań naukowych nad zagadnieniami ludności, że do niego nie należy prowadzenie jakiejkolwiek polityki ludnościowej, — jednak w wydanej odezwie dziwią się, że prof. Krzyżanowski, wybitny ekonomista polski uważa **że kleską Polski jest nadmierny przyrost ludności** (to samo twierdzi wybitna nasza ekonomistka prof. Dr. Daszyńska-Golińska). I właśnie na pierwszy plan swych poczynań wice przew. Dr. Stefan Szulc wysunął ankietę w sprawie liczby posiadanych dzieci wśród urzędników państwowych, choć tyle jest ważniejszych zagadnień demograficznych np. wielka śmiertelność dzieci, sprawa mieszkań robotniczych, czem się żywią bezrobotni, epidemia samobójstw, upadek moralny, polityczny i społeczny i t. p.

Inst. Badań zagadnień ludnościowych jednak wysunął sprawę regul. urodzin w Polsce i widać z odezwy że nie jest jej przychylny gdy pisze że w ciągu ostatnich 30 lat stopa urodzeń w Polsce spadła o 30 — 40 procent, co pozwala na pewne przypuszczenia na przyszłość Widać, że półmiljonowy przyrost roczny ludności Rzeczp. Polskiej wydaje się Dr. I. Szulce za mały... choć nawet na 1/5 tego przyrostu brak nam szkół, szpitali, chleba, pracy i dachu nad głową... Wątpię bardzo, czy z wywodami p. vice-przewodniczącego zgadza się sam przewodniczący prof. L. Krzywicki wybitny nietylko ekonomista, ale i przyjaciel szerokich rzesz proletarjackich.

Dr. med. J. Budzińska-Tylicka



Tragiczny zgon

syna pos. tow. Dobrowolskiego

Wczoraj popołudniu, gdy nad Warszawą i okolicą szalała burza, przed domem w Tarczynie, w którym mieszka pos. tow. Kazimierz Dobrowolski, stał 10-letni jego syn Tadeusz. Jeden z piorunów uderzył w chłopca, zabijając go na miejscu.

Rozpacz rodziców nie ma granic.

Dotkniętym tym strasznym ciosem rodzicom — tow. pos. Dobrowolskiemu i jego małżonce tow. Zofji, redakcja „Robotnika" zasyła wyrazy serdecznego współczucia.

Czarne koszule w Warszawie

Do Warszawy przybywa jutro delegacja włoskiego Związku narodowego ochotników wojennych z rewizytą do Związku Legjonistów, którego delegacja wizytowała w ub. roku faszystów włoskich.

Nie znamy charakteru włoskiego Związku ochotników wojennych, ale zdaje się nie ulegać wątpliwości, że jest to jedna z licznych organizacyj faszystowskich, co poniekąd potwierdza obecność wśród delegacji włoskiej p. Baglia Bambergi'ego, sekretarza syndykatu faszystowskiego.

Chcemy wierzyć, że wśród legjonistów, którzy w roku 1914 wyruszyli w pole po to, aby walczyć o Polskę demokratyczną, i ludową, znajdą się jeszcze ludzie, którzy nie zasiądą do biesiadnego stołu z ludźmi, którzy zdusili wszelką wolność we Włoszech, którzy wypowiadają się za rewizją traktatów i do których rąk przylgnęła krew Matteotiego.

W programie przyjęcia urządzanego ku czci faszystowskich gości przewidziana jest akademja „ku czci Garibaldiego", oraz złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Te dwa punkty programu są szczytem cynizmu i bezwstydu! „Czerwone koszule" **Garibaldiego,** który na sztandarach swoich miał wypisane najszczytniejsze hasła wolności, nie mają nic wspólnego z „czarnemi koszulami" Mussoliniego, a składanie przez faszystów wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, będzie profanacją tego Grobu, stanowiącego symbol szarego żołnierza z ludu, który krew swą i życie swe oddał za wolność.

Proces o rekordowej ilości świadków

Śledztwo w głośnej aferze Kwinty, mimo, iż jest niezmiernie skomplikowane, posuwa się szybko naprzód. Sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi Przewłocki, wyświetlił ostatnio cały szereg okoliczności tej afery, co umożliwi doprowadzenie śledztwa do końca jeszcze w ciągu lata r. b. Proces oszukańczego bankiera Kwinty znajdzie się na wokandzie stołecznego Sądu Okręgowego w październiku lub listopadzie r. b. Będzie to proces o rekordowej liczbie świadków, rekrutujących się z pośród blisko 400 poszkodowanych.

Zawalenie się domu w Lugdunie

Paryż, 8 maja. (ATE). Dziś przed południem wydarzyła się w Lyonie wielka katastrofa. Zawaliły się dwa domy, zamieszkałe przez 45 ludzi. 10 mieszkańców zdołało zawczasu uciec, pozostałych 35 zasypanych zostało przez gruzy. Grozę sytuacji powiększył fakt, iż po zawaleniu się domów pękły rury gazowe i powstał płomień, który ogarnął ruiny. Utrudniło to akcję ratunkową.

Paryż, 8 maja. (ATE). Katastrofa w Lyonie ma znaczniejsze rozmiary, niż pierwotnie przypuszczano. Według obliczeń policji pod gruzami znajduje się 50 — 60 ludzi. Prawdopodobnie wszyscy zginęli. Akcja ratunkowa prowadzona jest bez przerwy, jednakże do wieczora nie zdołano jeszcze przystąpić do usuwania gruzów z właściwego miejsca katastrofy. Dostęp utrudniony jest przez wały ziemne, które należy przekopać. Herriot, który znajduje się na miejscu katastrofy, omal nie uległ wypadkowi i nie został przysypany przez ziemię.

Ognisko kultury i sztuki

TEATR NA ŻOLIBORZU IM. ŻEROMSKIEGO POD KIEROWNICTWEM ARTYST. IRENY SOLSKIEJ.

Tragikomedja SOBOWTÓR, w trzech aktach Janiny Morawskiej. Inscenizacja Juljusza Osterwy, muz. Rom. Palestry, oprawa sceniczna—Marka Żuławskiego.

Teatr na **Żoliborzu** ma przedewszystkiem tę wielką zasługę, że stworzył na odległej peryferji ognisko sztuki, płonące jasnym płomieniem. Czwarta z rzędu premjera przekonała nas, że mamy do czynienia z wysiłkiem świadomym i zdecydowanym. Premjera **„Sobowtóra"**, debjutantki **Morawskiej,** należy do sztuk, które wchodzą do literatury wstępnym bojem, aby pozostać na zawsze w dorobku kulturalnym społeczeństwa. Jeżeli ambicją sztuki jest tworzenie typów ludzkich, to „Sobowtór" typów tych posiada całą galerję, począwszy od burmistrza, a skończywszy na murarzu Więcku, którego ojcostwo ma akcenty najszczerszego ludzkiego bólu.

Lecz poza galerją typów ludzkich, żywych i dziś już historycznych (rzecz dzieje się na zapadłym partykularzu) jest w sztuce młodej poetki głęboki nurt zagadnienia moralnego, które można ująć w streszczeniu tak: wszędzie pójdzie za człowiekiem wyrządzona przez niego krzywda i niemasz przed nią schronienia. Odkupić ją może tylko wielkie, równoznaczne cierpienie i ofiara czystego serca.

Akcja sztuki rozgrywa się w małem miasteczku w domu burmistrza, którego mistrzowsko gra **Kijowski.** Miasteczko jest biedne, zacofane, kołtuńskie, jak wszystkie małe miasteczka, ani mniej ani więcej. W tem środowisku jednak rozkwitł kwiat pełen czaru — Joasia, córka burmistrza. Joasia to uosobienie czaru i poezji, to dusza stworzona do wielkiej ofiarnej, całopalnej miłości. I tę Joasię postanowiono wydać za człowieka, który jako młody chłopiec opuścił miasteczko, a obecnie wlecze za sobą legendę swych bogatych w romantyzm przygód. Pierwszy akt jest właśnie ekspozycją ślubnych przygotowań. Pan młody prawie, że nieznany, panna młoda pełna lęku. A kiedy się zjawia ten, za którym idą legendy, okazuje się, że to, co w jego życiu nie było legendą, ale smutną prawdą: — tchórzostwo, które pozwoliło mu przyjąć ofiarę z życia ukochanej kobiety, to jest źródłem udręki, jest jakoby jego drugiem ja, które mu nie pozwoli szczęścia z Joasią. Bo P. Młody, podczas katastrofy okrętu zgodził się, że kochająca go kobieta, tancerka Dolores, zostanie na statku, gdy on zajmie jej jedyne miejsce w jedynej szalupie. Ofiara miłości została spełniona, przyjęta, ale nie została spłacona. Dręczący wyrzut sumienia, Sobowtór, zjawia się właśnie w chwili, kiedy Marjusz — pan młody pokochał Joasię. Zjawił się i żąda rachunku. W tym sporze śmiertelnym o cenę miłosnej ofiary przegrać może ona, Joasia, kwiat cudny, na ugorze życia. I oto autorka rozumie, że do tego dojść nie może. Joasia, po pierwszym uniesieniu promiennej miłości pojęła, że w życiu ukochanego jest coś, co duszę jego zabiera, zabija. Nie wie co to jest, ale już płaci utratą najcudniejszego swego szczęścia. Czy zostanie żoną tego tchórza, który ma na sumieniu życie ludzkie, życie bezbronne i wzniosłe? Tak! Bo swem cierpieniem, bo całopaleniem swych dziewczęcych złudzeń odkupiła nie swoją winę. Myśl o samobójstwie, którą sobowtór — sumienie podszeptuje Panu Młodemu odepchnie od niego ofiarą ze swego życia i szczęścia.

Ów dramat, rozgrywający się na tle przeciętnej uroczystości weselnej ma mocną i oryginalną konstrukcję, ma logikę i prawdę serca.

Reżyserja i wykonanie godne najwyższych pochwał. Na czoło wysunęła się Joasia — p. Nina **Świerczewska,** której gra posiada cechy dojrzałego talentu, o ogromnej skali lirycznej. **Była** prawdziwa, wzruszająca i ogromnie ludzka.

Rozmarynowski, grający Pana Młodego jest artystą dużego polotu i ma przed sobą przyszłość poważną. Trudną rolę „Sobowtóra" grał z niezwykłą siłą sugestywną p. **Brodzikowski,** aktor skupiony w sobie i twórczy. Doskonałe sylwetki stworzyli panowie: —**Brem, Wybrański, Arnoldt, Snay,** oraz panie **Sokolicz i Micińska.**

Trzeci akt, mam wrażenie, jest przydługi: zyskałby wiele dzięki pewnym skreśleniom. Również muzyka niepotrzebnie zagłusza wypowiadane przez grających kwestje. Ale to są drobiazgi łatwe do usunięcia. Najważniejszem jest, że powstał prawdziwy przybytek sztuki, prowadzony świadomie ku nieprzeciętności.

Juliusz Wirski.

Wiadomości telegraficzne

— W południowej części Annamu szalał gwałtowny tajfun. Komunikacja z okolicami, dotkniętemi katastrofą jest przerwana. Liczba ofiar ma dochodzić do 500.

— W Bolzano zmarł po dłuższej chorobie ks. czarnogórski Piotr.

— Załogi dwuch okrętów wojennych floty peruwiańskiej zbuntowały się przeciwko rządowi. Bunt został stłumiony przy użyciu samolotów i wojska lądowego.

— Donoszą z Genewy, że ma być niebawem ogłoszony ważny traktat gospodarczy pomiędzy Niemcami a Rosją sowiecką. W myśl tej umowy, co do której rokowania zakończono w Genewie i która już została parafowana podczas pobytu w Genewie kanclerza Brüninga i Litwinowa, obydwa kraje czynią sobie wzajemne ustępstwa tak ważne, że w niektórych kołach porównywują parafowany traktat z traktatem, zawartym w Rapallo. Dalej donoszą, że ogłoszenie traktatu zbiegnie się z zapowiedzianą podróżą dr. Curtiusa do Moskwy, dokąd, jak wiadomo, b. minister Spraw Zagranicznych Rzeszy udaje się w misji półoficjalnej.

Zagadka psychologiczna sensacją filmową

Któż z nas nie zachwycał się za młodu „Tajemniczą wyspą" Louisa B. Stevensona? Stevenson jest jednak autorem jeszcze i innego arcydzieła mniej u nas znanego, mniej popularnego, głębszego jednak i bardziej interesującego od „Tajemniczej wyspy".

Jest to powieść psychologiczna p. t. „Dr. Jokyll i Mr. Hyde", poruszająca zagadnienie elementów zła i dobra w duszy ludzkiej.

Powieść ta, nadająca się pod każdym względem do sfilmowania, znalazła genjalnego interpretatora w reżyserze Roubenie Mamoulianie.

„Dr. Jekyll i Mr. Hyde" ukaże się już we wtorek, dnia 10 b. m. w wielkiej sali Colosseum.

1 maj w Kraju

Powiat puławski

(Kor. własna).

DĘBLIN.

Na wielkiem zgromadzeniu przy „Domu Robotniczym" przemawiał tow. **Niemyski,** poczem rozwinął się pochód, który ze śpiewem pieśni robotniczych przeciągnął **do oddalonej o 3 klm. Ireny.**

Pochód wkracza do Ireny. Całe miasteczko podąża na spotkanie. Na rynku odbyło się zgromadzenie przy udziale kilku tysięcy ludzi, z referatem tow. **Niemyskiego.** Słuchacze wznosili gromkie okrzyki **na cześć Socjalizmu i PPS., przeciw kapitalizmowi i dyktaturze.** Dano wyraz oburzeniu na wzmiankę o **ostatnich wyborach do Sejmu,** w których, dzięki podstępnemu unieważnieniu listy, wbrew zdecydowanej woli okręgu, utrącono mandat posła okręgu tow. **Baranowskiego,** pomimo sześćdziesięciu kilku tysięcy głosów oddanych na „Centrolew".

Po wiecu rozwinął się znowu kilkutysięczny pochód do „Domu Robotniczego" w Dęblinie, gdzie przemawiał jeszcze tow. **Niemyski.**

PUŁAWY.

Na rynku odbyło się zgromadzenie, przy udziale z górą **800 osób** zarówno z Puław, jako też okolicznych włościan. Przemawiał tow. **Nosowski.**

KOŃSKOWOLA.

Z powodu zakazu starostwa, pochód i zgromadzenie nie mogły dojść do skutku. Odbyto natomiast Akademję przy udziale 400—500 osób. Przemawiali tow. **Nosowski i Gembal.**

NAŁĘCZÓW.

Odbyło się Zgromadzenie na placu przy górze Poniatowskiego, przy udziale z górą 1000 osób. Następnie uformował się pochód, który przeszedł przez miasto z orkiestrą Tow. Przyjaciół Nałęczowa na czele. Wieczorem odbyła się Akademja, na której, staraniem miejscowego Oddziału TUR., odegrano „10 pawilon" i wygłoszono kilka deklamacji. Na Zgromadzeniu i Akademji przemawiał tow. **Marchwica.**

Kielce

(kor. własna).

Obchód tegoroczny w Kielcach przybrał tak potężne rozmiary, że nawet dla wielu towarzyszów był niespodzianką, a cóż dopiero mówić o tych, którzy stoją zdala od naszej Partji i którym prasa burżuazyjno-„sanacyjna" stale dowodziła, że P. P. S. „zbankrutowała" i że stopniowo chyli się do upadku.

Po raz pierwszy w obchodzi wzięła udział wieś, i to w bardzo pokaźnej liczbie. Chłopi wzięli masowy udział — i, jako zorganizowana siła, przybyli do Kielc pochodami w karnych szeregach, niektóre oddziały przybyły z miejscowości odległych od Kielc o przeszło 20 kilometrów.

A ile należało przełamać przeszkód po drodze, ilu zawrócono z drogi! Co się działo w okręgu kieleckim przed 1-ym maja, wiedzą tylko ci, którzy szykowali wieś do obchodu. Nie pomógł teror, ani rozsiewanie fałszywych wieści; nawet aresztowanie naszych towarzyszów nie mogło powstrzymać Organizacji Wiejskiej od udziału w obchodzie.

Równie masowy był udział robotników.

Od 10-ej godziny zaczęły już napływać poszczególne pochody i grupy, masy stopniowo zapełniały Rynek, a po przyjściu pochodów wiejskichh, rozpoczęto zgromadzenie w obecności conajmniej **6-ciu tysięcy ludzi.**

Zgromadzenie zagaił tow. **Schmajdel, przemówienie,** związane z obchodem majowym, wygłosił tow. pos. **Karpiński.** W imieniu **Stow. b. Więźniów Politycznych** przemawiał tow. **Rutkiewicz,** w imieniu Organizacji Wiejskiej P. P. S. — tow. **Śliwiński.**

Następnie olbrzymi pochód przeszedł ulicami miasta do dworca kolejowego, gdzie, po przemówieniu tow. **Karpińskiego,** został rozwiązany. Po zakończonym pochodzie w podwórzu lokalu partyjnego odbył się wiec dla uczestników ze wsi.

Wieczorem w sali teatru „Polskiego" odbyła się Akademja. Wspólna orkiestra TUR.-a i Z. Z. K. z udziałem chóru mieszanego odegrała „Czerwony Sztandar", poczem tow. **Karpiński** wygłosił okolicznościowe przemówienie, zaś sekcja sceniczna TUR.-a odegrała dramat „Górnicy".

Błonie

(kor. własna).

W Błoniu odbył się pochód przy udziale około **200 osób.**

Przed domem ludowym odbył się wiec przemawiali tow. tow. **Górski i Reiner.**

Po południu odbył się mecz piłki nożnej między Turowym Klubem Sportowym a Błonianką, z wynikiem 4:1.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Brwinów

(Kor. własna).

Piękne zgromadzenie na Rynku otworzył tow. **Smigierzewski,** następnie przemawiał tow. **Robak** i, ponownie tow. **Smigierzewski.** Obecnych było około 500 osób.

Skierniewice

(kor. wł.)

Obchód pierwszomajowy wypadł tu wspaniale. Przed lokalem partyjnym sformował się pochód z orkiestrą ZZK. i sztandarami: partyjnym, TUR-a, ZZK., oraz Zw. Rob. Budowlanych (strycharze). Na rynku odbył się wiec. Po zagajeniu przez tow. **Kocha** przemawiał t. **Kaszyński,** poczem pochód przy dźwiękach orkiestry i pieśni robotniczych ruszył ulicami miasta i po przemówieniu tow. **Kaszyńskiego** został rozwiązany. Manifestowało parę tysięcy osób.

Wieczorem odbyła się Akademja pierwszomajowa w sali Sejmiku Powiatowego, zorganizowana przez TUR-a i organizację partyjną. Po przemówieniu tow. Kaszyńskiego odegrano sztukę G. Zapolskiej „Strajk górników" orkiestra ZZK. wykonała część koncertową, poczem na zakończenie odegrano sztukę „Łobzowianie", w Akademji wzięło udział około 250 osób.

Z ŻYCIA PARTJI

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY W.O.K.R. PPS. odbędzie się dn. 9 maja o godz. 6,30 p. p. ul. Długa 19.

T. U. R.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R. W poniedziałek o godz. 18-ej w lokalu własnym odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego T. U. R.

WYŚCIGI KONNE

Przed rozpoczęciem wyścigów zaczął padać ulewny deszcz i padał do godziny 5-tej, zamieniając tor w błoto. Gonitwy, poza dwoma z nagrodami po 7000 zł., nieciekawe, pola mało obsadzone, również trenerzy wycofywali konie z powodu ciężkiego toru. Gra w totka słaba.

Na 8 biegów nasze typy zajęły 6 pierwszych miejsc.

Rezultaty gonitw następujące:

Gon. 1. Nagr. 1600 zł., dyst. 2100 mtr.: 1) Łańcut, wygr. o 1½ dł. w 2 min. 33 sek. Tot. 15.

Gon. 2. Nagr. 7000 zł., dyst. 1300 mtr.: 1) Kret, wygr. o ½ dł. w 1 m. 31½ sek. Tot. 16.

Gon. 3. Nagr. 1600 zł., dyst. 1300 mtr.: 1) Skrobonogi, 2) Armagnac. Wygr. o 4 dł. w 1 m. 30 sek. Tot. zw. 31, fr. 16, 18.

Gon. 4. Nagr. 1800 zł., dyst. 1600 mtr. 1) Erba, 2) Gralath. Wygr. o 2 dł. w 1 m. 51½ sek. Tot. zw. 15, fr. 11, 13.

Gon. 5. Nagr. 7000 zł., dyst. 2200 mtr. 1) Wagram, 2) Maratsu. Wygr. o 6 dł. w 2 m. 34 sek. Tot. zw. 16, fr. 12, 13.

Gon. 6. Nagr. 1800 zł., dyst. 2100 mtr. 1) Beryl, wygr. o 1 dł. w 2 min. 29 sek. Tot. 16.

Gon. 7. Nagr. 1800 zł., dyst. 1600 mtr. 1) Tyr, 2) Nurmi. Wygr. o ¾ dł. w 1 min. 52 sek. Tot. zw. 32, fr. 18, 40.

Gon. 8. Nagr. 2100 zł., dyst. 2100 mtr. 1) Irkut, 2) Defilada. Wygr. o 7 dł. w 2 m. 30½ sek. Tot. zw. 26, fr. 18. 25.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

MECZE LIGOWE

SUKCES WARSZAWIANKI W POZNANIU.

Po zwycięstwie nad Polonią w Warszawie, Warszawianka osiągnęła drugi sukces w postaci wyniku bezbramkowego z Wartą.

Zawody stały na niskim poziomie. Gra chaotyczna, prowadzona w dość żywem tempie nie wykazała przewagi żadnej ze stron.

CRACOVIA BIJE MISTRZA POLSKI 5:0.

Rozegrany w Krakowie mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy Cracovią a Garbarnią przyniósł Cracovii wspaniałe zwycięstwo w stosunku 5:0 (2:0).

Cracovia grała jak za dawnych czasów, przeważając zarówno technicznie, jak i taktycznie, zwłaszcza koncertowo grał atak ze Sperlingiem, Ciszewskim i Kubińskim na czele. Garbarnia naogół nie wytrzymała tempa narzuconego jej przez przeciwnika.

POGOŃ ZWYCIĘŻA WISŁĘ 1:0.

We Lwowie Pogoń odniosła nieznaczne zwycięstwo nad Wisłą 1:0 (1:0). Skromne cyfrowo zwycięstwo Pogoni jest niezasłużone. Wynik remisowy bardziej odpowiadałby stosunkowi sił.

POLONJA REMISUJE Z ŁKS'EM.

Na boisku Polonji odbył się mecz ligowy Polonja — ŁKS, zakończony wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Mecz odbył się bezpośrednio po ulewie deszczowej, która fatalnie wpłynęła na stan boiska. Mecz odbywał się na kałużach, wskutek czego gra była niezmiernie utrudniona, a punkty uzyskiwano przypadkiem.

CZARNI — 22 P. P. 3:1 (3:1).

W Siedlcach rozegrany został mecz ligowy pomiędzy Czarnymi i 22 pp., zakończony niespodziewanem, choć zasłużonem zwycięstwem Czarnych w stosunku 3:1 (3:1).

WEISSÓWNA BIJE NOWY REKORD ŚWIATOWY W DYSKU

Wczoraj w Łodzi w ramach zawodów lekkoatletycznych, odbytych na rzecz funduszu olimpijskiego, Weissówna zgłosiła ponowną próbę pobicia rekordu światowego i rekordu Polski w rzucie dyskiem, znajdującego się w posiadaniu Haliny **Konopackiej - Matuszewskiej.**

Próba ta dała wynik pomyślny. W piątym rzucie **Weissówna** uzyskała znakomity wynik — 39 mtr. 76 ctm., co stanowi **nowy rekord światowy** i polski, lepszy od rekordu Konopackiej o 14 ctm.

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie dalsze mecze o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego.

Pierwszy pomiędzy Gwiazdą a Świtem zakończył się sensacją w postaci pewnego zwycięstwa Gwiazdy 3:0 (1:0).

Drugi pomiędzy Makabi, a rezerwą Warszawianki przyniósł niespodziewane zwycięstwo Makabi w stosunki 1:0 (0:0).

Polonja Ib — Marymont 5:2 (2:2). Bramki dla Polonji uzyskali — Szymaniak 2, Karolak, Puchniarz i Olasek.

AZS — Skra: mecz ten nie odbył się z powodu ulewy.

Znicz remisował ze Skodą 2:2 (1:1). Dla Zniczu bramki uzyskali Kurzela II i Zych. Sędziował p. Szostak.

ZAWODY BOKSERSKIE W STOLICY NA FUNDUSZ OLIMPIJSKI

Wczoraj odbyły się w cyrku warszawskim zawody bokserskie na fundusz olimpijski, organizowane przez Warsz. Okr. Związek Bokserski.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

W wadze koguciej Śmiech (CWS) remisował z Małeckim (Pol.).

W wadze lekkiej — mistrz Polski Sipiński (Warta) z trudem uzyskał remis w walce z doskonale dysponowanym Bękowskim (Skoda).

W wadze piórkowej — Goss (CWS) pokonał przez k. o. w trzeciej rundzie Lewita.

Następnie Ożarek (YMCA) pewnie wypunktował Zygmunta (CWS).

W wadze półśredniej — Brzóska (Warsz.) pokonał na punkty Bartosiaka (CWS) — zasłużenie.

W wadze półśredniej — b. mistrz Polski, Arski (Warta), wysoko pobił na punkty Wysockiego (Jordan).

W wadze półciężkiej — Antczak (Skoda) pokonał na punkty Dorobę (Legja) po walce obustronnie zaciętej.

W wadze średniej walczyli mistrz Polski, Karpiński (CWS) z Zielińskim (Goplanja). Mitsrz Polski nie jest w formie i nie mógł sobie poradzić z Zielińskim, który był lepszym zawodnikiem na ringu. Mimo to — całkowicie niezasłużenie — zwycięstwo na punkty przyznano Karpińskiemu.

Ostatnia walka, w wadze półciężkiej, stoczona pomiędzy Wystrachem (Polic. KS Katowice), a Kłodasem (IKP) przyniosła zwycięstwo na punkty mistrzowi Polski, Wystrachowi.

LEGJA PRZEGRAŁA Z RACING-KLUBEM 1:6

W sobotę, w trzecim i ostatnim dniu spotkania tenisowego Racing Club — Legja rozegrano dwie walki. W obu polacy doznali porażki. Ogólny wynik meczu brzmi zatem 6:1 na korzyść gości.

W ostatnim dniu rozegrano dwa ostatnie single. W pierwszym Maks Stolarow przegrał zbyt łatwo w trzech setach do Du Plaix, 2:6, 2:6, 2:6.

Tłoczyński przegrał do Brugnona w czterech setach — 3:6, 6:4, 2:6, 2:6. Tłoczyński był gorszym i przegrał zasłużenie.

Burza nad Warszawą

Wczoraj około godz. 4-ej popołudniu nad Warszawą i okolicą przeszła pierwsza burza wiosenna z akompanjamentem grzmotów i błyskawic.

Ulewny deszcz trwał blisko pół godziny, po którym upalna od rana temperatura znacznie ochłodziła się.

Z powodu ulewy w kilkunastu punktach szczególnie, na peryferjach, woda zalała sutereny i piwnice. Na ul. Niską 15 wzywano motopompę I-go Oddziału Straży Ogniowej, celem wypompowania wody z zalanej sutereny. Zalany również został przejazd pod wiaduktem kolejowym na ul. Górczewskiej, wskutek czego tramwaje linji „9“ od godz. 15 m. 55 były kierowane ul. Żelazną, Chłodną i Wolską — drogą linji „21“.

Zamachy samobójcze

27-letni Józef Kowalczyk, bezrobotny, zadał sobie ranę kłó.ą klatki piersiowej w okolicę serca.

— 24-letnia Sabina Kubicka napiła się kwasu octowego w bramie domu Targowa 71.

— 24-letnia Jadwiga Głowacka, bez pracy, otruła się jodyną w bramie domu Hoża 28.

Wszystkim ofiarom zawodów życiowych pomocy udzieliło pogotowie, poczem Kowalczyka przewiozło do szpitala Dz. Jezus, Kubicką zaś — do domu.

Niemuzykalny ptak

Wczoraj do mieszkania małż. Szymańskich przy ul. Czynszowej Nr. 6 z okazji imienin córki Stanisławy, przyszło 10 muzykantów. W chwili gdy zagrali marsza, w sąsiedniem mieszkaniu lokatorki Benowskiej również na 3-cim piętrze indyk wybił szybę i pofrunął na ulicę Stalową 37, gdzie przez górne okno wpadł do zakładu fryzjerskiego Kucha i usiadł na framudze. Właściciel sąsiedniego sklepu z warzywami Srul Powidło przystawił drabinę, zamierzając złapać indyka. W tym czasie nadbiegł zaintrygowany zbiegowskiem posterunkowy 14-go Komisarjatu Nr. 1773. Tymczasem indyk znowu pofrunął i wpadł rozbijając szybę w drzwiach do cukierni Aleksandra Puchalskiego (Stalowa 28), gdzie został wreszcie pochwycony. W tym czasie nadbiegła w szlafroku Benowska, której policjant oddał ujętego ptaka.

Dziś w Radjo

11.20—11.25 Komunikat dla lotnictwa. — 11.45—11.55 Przegląd Prasy. — 11.58—12.05 Sygnał czasu. Hejnał.—12.05—12.10 Odczytanie programu. — 12.10—13.20 Płyty gramofonowe. — 13.20—13.25 Urzędowy komunikat P. I. M. — 13.35—13.55 Płyty gramofonowe. — 14.45—15.05 Płyty gramofonowe.— 15.05—15.15 Komunikat gospodarczy i giełda. — 15.25—15.45 „Bilano mojej ankiety w szkole prof. J. Reiss. — 15.45—15.50 Komunikat dla żeglugi i rybaków. — 15.50—16.20 Płyty gramofonowe. — 16.20—16.40 Lekcja języka francuskiego. — 16.40—16.55 „Przed tegorocznemi krajowemi zawodami konnemi“. — 16.55—17.10 Płyty gramofonowe. — 17.10—17.35 Odczyt „Bohaterowie“ dr. J. Fryling. — 17.35—18.50 Muzyka lekka. — 18.50—19.15 Rozmaitości. — 19.15—19.25 Skrzynka pocztowa rolnicza. — 19.25—19.30 Program na dzień następny. — 19.35—19.45 Płyty. — 19.45—20.00 Feljeton muzyczny „Jak słyszymy muzykę przez radjo“ dr. Zofja Lissa. — 20.15—21.35 Koncert popularny; wykonawcy: Orkiestra R. P. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Wanda Łozińska (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21.35—21.50 „Catena wyrzekania“ p. J. Warnecka. — 21.50—22.40 Recital fortepjanowy Franza Osborna. — 22.40—22.45 Prasowy Dziennik Radjowy. — 22.45—22.50 Komunikaty P. I. M. i policyjny. — 22.50—24.00 Muzyka taneczna.

Żona zabiła męża

We wsi **Policzna** powiatu **kozienieckiego** Marja Przerwa, w czasie kłótni z mężem, uderzyła go siekierą w głowę, a gdy ten upadł zadała mu jeszcze kilkanaście ciosów w szyję, głowę, twarz i ramiona. Zabójczynię aresztowano i przekazano władzom sądowym.

III Zjazd Org. Młodz. T.U.R.

Za tydzień, w przyszłą niedzielę dnia 15 b. m. rozpoczyna w Piotrkowie swe dwudniowe obrady III Zjazd Organizacji Młodzieży TUR. z całej Polski.

Z dotychczasowych zgłoszeń sądzić można, że Zjazd będzie nader licznie obesłany. Obrady Zjazdu rozpoczną się dnia 15 b. m. o godz. 10 rano w sali Tow. Rzemieślniczego, Al. 3-go Maja 12.

Zgłoszenia delegatów i zamówienia na noclegi dla nich i dla gości kierować należy do K. C. Org. Mł. TUR., w Warszawie (Warecka 7) lub do Piotrkowskiej Org. Mł. TUR.

Turowcy na zjazd przyjeżdżają wszyscy w niebieskich koszulach!

Głosy czytelników

BEZPODSTAWNE ARESZTOWANIE.

Wracając z Warszawy do Grajewa nie wiem z jakich przyczyn byłem śledzony. Zdecydowałem się zmylić czujność śledzącego i wyskoczyłem na st. Tłuszcz z zamiarem jazdy następnym pociągiem Gdym oczekiwał na pociąg, podszedł posterunkowy Policji Państwowej i aresztował mnie. Bez żadnego wyjaśnienia zabrano mi plakaty i odezwy majowe PPS. i osadzono w areszcie gminnym, gdzie trzymano mnie 41 godzin. Dopiero w dniu 1 maja o godz. 3 popołudniu, przypadkowo porozumiałem się z tow. posłem **Dobrowolskim,** na którego interwencje komendant powiatowy kazał mnie zwolnić, tłumacząc się nieświadomością obowiązków posterunkowych. W przeddzień zwolnienia mnie prosiłem sekretarza gminy, by wyjaśnił na posterunku Policji jak długo myślą mnie trzymać i dlaczego mnie trzymają bez powodu w więzieniu, nie dając pożywienia. Wówczas sekretarz, podniesionym głosem zawołał, bym siedział spokojnie, gdyż w przeciwnym razie zawezwie policję, aby założyła mi kajdanki i sznurek na szyję. Stanowczo zareagowałem na ten wybryk. skutkiem czego było iż, p. wójt przysłał przez woźnego aż... 35 groszy na pożywienie dla mnie na 2 dni.

Stanisław Bzura.

STAN POGODY

Przewidywany przebieg pogody na dzień dzisiejszy:

Rankiem chmurno i mglisto. miejscami drobne opady. W ciągu dnia rozpogodzenie. Chłodno. Temperatura 8 do 13 stopni. Słabe wiatry z kier. półn.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM“. Ostatnie dni „Car Lenin“ z Jaraczem w roli tytułowej. W najbliższych dniach premjera sztuki J. Mihaelyego p. t.: „Mam lat 26' w reżyserji Perzanowskiej.

TEATR WIELKI. Dziś ukaże się opera komiczna Offenbacha „Orfeusz w piekle“.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie świeżo wznowione arcydzieło szylerowskie „Don Karlos“. Ceny zniżone.

TEATR NOWY. Codziennie komedja włoska „Młodość szumi“.

TEATR LETNI. Tylko do wtorku sensacyjna, aktualna komedja bankowa Ludwika Varneuil'a „Bank Nemo“.

W środę premjera nowej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane'.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie komedja Nowaczyńskiego p. t. **„Komedja Amerykańska“.**

TEATR MAŁY. Dziś i codziennie komedja Marji Kuncewiczowej „Miłość panieńska“.

TEATR „MORSKIE OKO“. Dziś „Listek figowy“.

BANDA: Dziś rewja „Wiosna Bandytów“ z udziałem całego zespołu.

TEATR NOWOŚCI daje ostatnie dni wspaniałą operetkę „Wiktorja i jej huzar“. W najbliższych dniach premjera operetki „Kwiat Hawaju“ P. Abrahama.

TEATR „KAMELEON“. Dziś i codziennie nowa rewja „Sąd nad Warszawą“.

TEATR KAMERALNY (Sienna 16). Codziennie sztuka Leopolda Staffa p. t. „Wawrzyny“.

TEATR NOWY „ANANAS“. Dziś rewja „Co będzie w maju?“.

TEATR MIGNON (od godz. 6-ej). Brylantowa rewja w 12 kantach „Hallo! Ciuciunkiewiczowa!“

TEATR „JASKÓŁKA DLA WSZYSTKICH“ (w Łazienkach) daje codziennie „Słowik' Andersena.

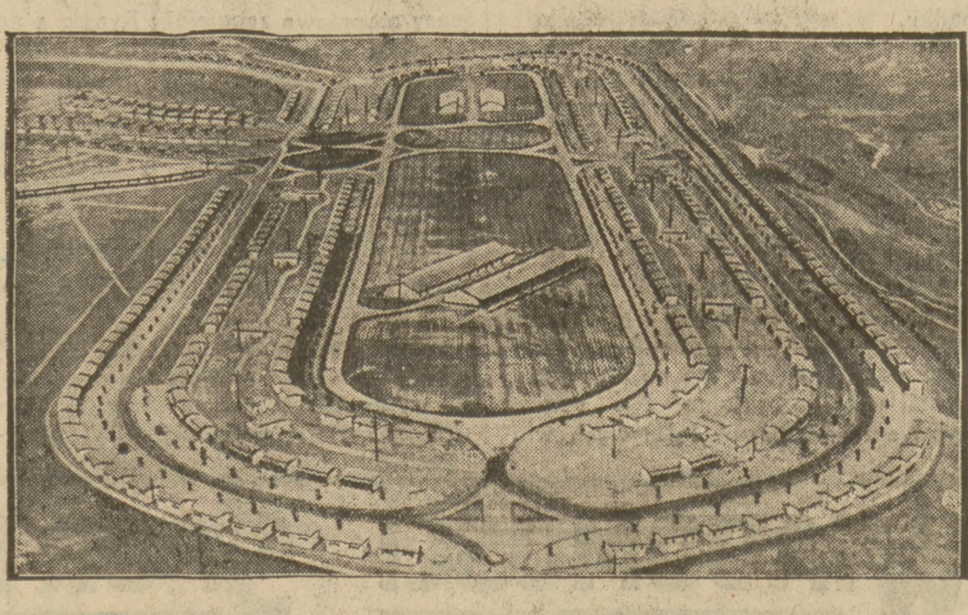
TEATR REWJI „GOPLANA“ (Zamojskiego 20). Dziś rewja „Plajta kryzysu“ i film.

„LUNA - PARK“ (Park Praski). Najnowsze atrakcje widowiskowe. Codziennie koncert orkiestry 36 pp. Otwarte do 12-ej w nocy.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Na śliskiej drodze“.
APOLLO: „Żona na jedną noc“.
ATLANTIC: „Godzina z tobą“.
BAJKA: „H. Lloyd się żeni“.
COLOSSEUM: „Nenita, kwiat Hawany“.
W małej sali: „Pat i Patachon jako strzelcy'.
CASINO: **„Kriss“.**
CAPITOL: **„Buster się żeni“.**
CRISTAL: „Wyjęty z pod prawa“ i Hipek i Lopek się żenią“.
CZARY: **„Legjon ulicy“.**
ERA: **„Trader Horn“.**
FILHARMONJA: **„Sierżant X“.**
FORUM: **„Pieśń Caballera“.**
HELJOS: **„Rok 1914“.**
HOLLYWOOD: **„Zemsta nietoperza“.**
IRA: „Tego jeszcze nie było“.
ITALJA: „Wesoły tydzień“ i rewja.
KOMETA: „Ronny“ i rewja.
LOTOS: „Cham“.
LUX: „Janko muzykant“.
MAJESTIC: **„Rycerze mroku“.**
MARS: „Dziesięciu z Pawiaka“.
MASKA: **„Młode orły“.**
MEWA: **„Błękitny express“ i „Współczesne małżeństwo“.**
MIEJSKI: **„On i jego siostra“.**
PAN: **„Buster się żeni“.**
PALACE: **„Miljonerzy się bawią“.**
RIVIERA: **„Cham“.**
ROXY: **„Mekoykanka“ i rewja.**
STYLOWY: **„Książę Dracula“.**
SFINKS: **„Przeznaczenie“.**
SOKÓŁ: **„Purpurowa gondola“ i „Biała Talu“.**
ŚWIATOWID: **„Szanghaj Express“.**
TOMBOLA: „Noce paryskie“ i „Fatalna kobieta“.
TON: **„C. K. Feldmarszałek“.**
UCIECHA: „Upiór Paryża'.
URANJA: **„Pat i Patachon jako pasażerowie na gapę“.**
WISŁA: **„Wesoły porucznik“.**

Miasto olimpijskie w Los Angelos



Przygotowania do Olimpjady w Los Angelos zostały już zakończone. M. in. zbudowano dla Igrzysk całe prawie miasto, składające się z wielu stadionów, domów mieszkalnych i t. d.

JAN WAŚNIEWSKI 24)

Na podszybiu

Powieść górnicza

— Ale jest przełom! Coś nowego rozpiera i rozwala więzy starych zwyczajów, praw moralnych, ekonomicznych, etycznych i jak wzburzona, rozpętana rzeka mknie w przyszłość. Lód starych form pęka, bo żywy prąd go rozsadza... Pędzi, tańczy, jak kra, coraz słabszy, rozbijany o wybrzeże — niknący. Płynie ta rzeka... Ostateczne ujście wiadome — lepszy świat, ale brzegi, koryto i zakręty — nieznane. Jednostkom zdaje się, że kierują tem, ale w rzeczywistości jest inaczej... Nawet najsilniejsi nieznacznie tylko mogą regulować prąd! Indywiduum — ja sam — jak łupina orzecha pędzę, gnany koniecznością. Tem się może różnię od innych, że w ogólnych zarysach zdaję sobie sprawę, dokąd zdążamy, ale na bieg wypadków nie mam żadnego wpływu... Ludzkość wydaje mi się stadem niesamowitych szaleńców. W zawrotnem tempie zbliżamy się do katastrofy!... Protesty, manifesty, parady, „Naprzód wiara!“, zebrania, konwentykle, a u końca tego wszystkiego — krwawa awantura wojenna! Ponoć — tak chcą pesymiści — koniec cywilizacji europejskiej... Spróbuj jednak przemówić do tych obłąkańców w imię rozsądku!.. Zakrzyczą cię! Naurągają od zdrajców i sprzedawczyków, sponiewierają, oplują śliną plotek i obryzgają błotem fałszu!

Na nerwową twarz Witka wystąpiły rumieńce.

— Ach, jakiś ty wrażliwy!

— Trudno, takim się już urodziłem.

Któregoś dnia do Kossobudzkich wstąpił doktór. Przyszedł się pożegnać, gdyż wyjeżdżał z Zagłębia.

— Ano tak! Nareszcie idę na emeryturę. Wprawdzie swoją własną, ale trudno. — machnął ręką ze zniechęceniem.

— Gdzie pan doktór osiada?

— W Olkuszu, właściwie na przedmieściu tego grodu, na Czarnej Górze... Gdzież mnie dziadowi osiąść? Będę tam jeszcze trochę dłubał w praktyce... — zamilkł i żuł chwilę wargami.

W tej chwili narzeczeni weszli do salonu, zobaczywszy Witka, łysy tetryk. bardzo się ucieszył. Lubił gadać, dysputować, a zwłaszcza zrzędzić, przeciwstawiając się młodym.

— O, nasz pan Witold z szerokiego świata!... Cóż tam w literaturze?

— Nie rozumiem, o co pan doktór pyta?

— O tak zwaną „polską“ literaturę... Kołacze się tam ona jeszcze?

— A czyż miała zamrzeć?

— Nie, nie! Żydki się do niej wzięły, to i prosperuje... Geszefcik! „Mośki literackie“.

— W literaturze talent rozstrzyga, a nie pochodzenie, a talentów tej grupie, o jakiej pan doktór mówi, nie brak.

— Te, te, te... Te, te, te... Talentów! Zapewne, ale reklama robi dużo więcej i Żydki dziś wyrokują o wszystkiem... Przytem Żydki postępowe i cebulyzowane, a więc najgorsze.

— U nas wszystkiemu, co tylko tchnie postępem, nadaje się miano żydostwa, albo masonerji.

— Widzi pan, młodzieńcze, ja sobie czytuję dość dużo pism. Stare pokolenie, inteligenckie, głupie przyzwyczajenia z dawnych lat... Piłki nigdy nie kopałem, więc czytam. Prenumeruję trzy tygodniki i „Mośki“ czasem przeglądam. Widzę więc, że one jeśli nie nienawidzą kultury polskiej, to przynajmniej jej nie cenią.

— Ale ją tworzą...

— Ładnie będziemy wyglądać, jak nam Żydy zaczną tworzyć kulturę i literaturę... I tak już za dużo obcego. Cóż to jest cała ta polska sztuka i literatura? Słabiutkie odbicie Zachodu... Czy my mamy coś zupełnie oryginalnego? Nic! W literaturze może tam jeszcze, ale np. w architekturze, nawet w zdobnictwie, to już nic!

— A Wyspiański ze swą stylizacją polskich roślin, a Stryjeńska?

— Niech pan zato weźmie architekturę: naśladownictwo obcych! Świątynie romańskie, gotyckie, renesansowe, barokowe — kolumny jońskie, doryckie, korynckie. Nie mogliby, do djaska, choćby zamiast liści akantu w głowicy kolumny umieścić liści tataraku? Toż ta roślina aż się prosi o stylizację w budowli.

— A styl zakopiański?

— W zapomnieniu!... Nie, panie! Nie przekona mnie pan. „Pawiem narodów byłaś i papugą!“ I to tak wszędzie i ze wszystkiem. Naprzykład — system rządzenia.

— Niech doktór nie porusza takich aktualnych spraw, bo się zaraz pokłócimy — przerwał uśmiechając się, Kossobudzki.

— Dobrze, już nie będę. Wracam do sztuki... Polski damat. Gdzie go szukać? Mamy swoistą formę szopki, ale jeden Wyspiański coś z tego zrobił w „Weselu“, reszta co? Słowacki to przekształcony Szekspir, a nawet sam Wyspiański to w wielu rzeczach echo, prawda, że wspaniałe, ale tylko echo tragedji klasycznej.

— Oj — ej! Co ostatecznie pan doktór widzi dobrego w Polakach?

To jest charakterystyczne, że nawet nacjonaliści nasi ciągle nam urągają! Albo się wierzy w naród, albo nie!

— Ja wierzę! Przed nami przyszłość, ale wtedy, gdy będziemy nacjonalistami, gdy zaczniemy swoje popierać i swoje cenić. Co obce — precz! Tak, panie Witoldzie, weź się pan do dramatu, ale czysto polskiego dramatu!

(D. c. n.).

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

SŁUŻĄCE BEZPŁATNE do pracy i do gospodarstwa wiejskiego dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy Niemowlęta“. Są to matki opuszczone. Nowy Świat 8-10 m. 13. Codziennie od 11-ej do 4-ej.

KRAWCOWA poszukuje pracy w domach prywatnych. Reperacje. Tanio. Poznańska 22 — 62.

PANIENKA MŁODA Z PROWINCJI, pracowita chętnie przyjmie zajęcie pokojowej. Zgłoszenie do Redakcji „Robotnika“ pod A. B.

MŁODA, UCZCIWA, INTELIGENTNA PANNA, pozostająca w ciężkich warunkach i pragnąca dalej uczyć się poszukuje posady biurowej, lub jako nauczycielki domowej do dzieci. Mam referencje. Oferty pod „Pomoc—uczciwa praca“.

MATURZYSTA poszukuje jakiegoś zajęcia. Udziela niemieckiego w zakresie ośmiu klas. Cena przystępna. wiadomość: Alojzy Mełdzyński-Miernowski, Widok 2, m. 23.

ABSOLWENT WYŻSZEJ SZKOŁY DZIENNIKARSKIEJ prosi o pracę, w stolicy lub na prowincji, oferty proszę składać do Red. „Robotnika“ — pod „Prasa“.

STUDENTKA POLONISTKA, długoletnia pedagogiczka, udziela lekcyj w zakresie 8 klas. Przygotowuje z polskiego do matury. Ceny przystępne. Dzwonić 761-57 między 3—5.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. [illegible] Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.